

Jan Piskurewicz

Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN

ORCID 0000-0002-6891-8593

## Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929) i jego „Kronika rodzinna”

### Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929) and his ‘Kronika Rodzinna’ (‘Family Chronicle’)

This article aims to revisit the life and work of Ludwik Antoni Birkenmajer, an outstanding historian of science and patron of the Institute for the History of Science of the Polish Academy of Sciences, on the 170<sup>th</sup> anniversary of his birth. It also seeks to present his ‘Kronika Rodzinna’ (‘Family Chronicle’) as an invaluable source for constructing and writing a comprehensive biography of Birkenmajer. The ‘Family Chronicle’ also provides important insights into the academic communities of Lviv and Krakow, as well as the social relations that prevailed in Galicia during the second half of the 19<sup>th</sup> and the early 20<sup>th</sup> c. The article concludes with a proposal to publish a curated selection based on the content of the ‘Family Chronicle.’

**Keywords:** Ludwik Antoni Birkenmajer, the Birkenmajer family, ‘Kronika Rodzinna’ (‘Family Chronicle’), Lviv, Krakow, Czernichów, Lviv University, Jagiellonian University, the School of Agriculture in Czernichów

**Słowa kluczowe:** Ludwik Antoni Birkenmajer, rodzina Birkenmajerów, „Kronika Rodzinna”, Lwów, Kraków, Czernichów, Uniwersytet Lwowski, Uniwersytet Jagielloński, Szkoła Rolnicza w Czernichowie.

Ludwik Antoni Birkenmajer, mimo upływu 170 lat od jego narodzin i prawie 100 lat od śmierci, nie doczekał się jeszcze pełnego opracowania swojej biografii. Istnieje wprawdzie krótki biogram w Polskim Słowniku Biograficznym<sup>1</sup>, kilka wspomnień pośmiertnych<sup>2</sup> oraz artykuł Tadeusza Wąsowicza z 1932 r.<sup>3</sup>, jednak mają one charakter niewielkich syntez,

1 red., *Birkenmajer Ludwik Antoni*, PSB t. 2, s. 102–104.

2 L. Orkisz, *Śp. Prof. Dr. Ludwik Antoni Birkenmajer (1855-1929)*, „Urania” 1929, nr 9–10, s. 129–131; E. Stenz, *Ś.p. Ludwik Antoni Birkenmajer (wspomnienie pośmiertne)*, „Mathesis Polska” 1930, t. 5, nr 1-2, s. 1–8; W. Horbacki, *Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929)*, „Czasopismo Przyrodnicze” 1930, t. 5, z. 1–2, s. 1–8.

3 T. Wąsowicz, *Życie i działalność naukowa Ludwika Antoniego Birkenmajera*, „Wiadomości Matematyczne” 1932, t. 34, s. 57–78.

które tylko w małym stopniu informują o bogatym, pełnym pasji i dokonań (nie tylko naukowych) życiu Ludwika Antoniego. Do tych publikacji dodać można dwa współczesne artykuły: Mieczysława H. Markowskiego o Birkenmajerze jako badaczu kopernikanizmu i Bronisława Średniawy o Birkenmajerze jako matematyku, fizyku, geofizyku i astronomie<sup>4</sup>.

Postać Ludwika Antoniego Birkenmajera interesowała nie tylko przedstawiciele nauki. Jego postać jako artysty w swojej dziedzinie przywołał Stefan Żeromski, pisząc:

Chcąc myśleć, czuć, wzruszać się przy czytaniu, trzeba sięgać do dzieł nieliterackich, pozaliterackich. Tam się, o dziwo! znajduje poetyckie wzruszenie. Alboż nie jest książką pełną przeżyć wielkie dzieło prof. Ludwika Birkenmajera o Koperniku – gdzie wszystko jest przedziwnie potrzebne, jasne, ścisłe, wydobyte z nicości, wyrwane z próżni, wyszperane z niewiedzy, z ciemnoty, myślą wyćwiczoną i mądrą dosięgnięte w roku czasów? Ażeby podjąć dzieło takie, jak zbadanie geniuszu Kopernika, wysledzenie dróg jego myśli, sposobów jego odkryć, samotnych jego mocowań się z opornym wszechświatem i wzlotów aż do siedliska tajemnicy, trzeba posiadać tyleż zapewne pasji, nieustającej podniety, furii wewnętrznej i natchnienia wysokiej miary, co do napisania poematu, dramatu lub powieści<sup>5</sup>.

Dobrym źródłem do napisania pełnej, obszernej biografii Ludwika Antoniego Birkenmajera jest prawie niewykorzystywana do dziś „Kronika rodzinna” jego autorstwa. Powstawała przede wszystkim na podstawie prowadzonego przez całe życie dziennika, uzupełnianego i przeredagowywanego zarówno przez samego Birkenmajera, jak również przez jego dzieci i wnuki.

Określenie „Kronika Rodzinna” dla tego obszernego zestawu tekstów (maszynopisów i rękopisów) pochodzi od samego Birkenmajera, który w dedykacji do jego pierwszej części w 1906 r. napisał:

Tę Kronikę rodzinną, własnoręcznie spisaną na podstawie dawnych notat, dokumentów, listów i wspomnień drogim moim dzieciom dla ich wiadomości i na pamiątkę pozostawiam i ofiaruję a zalecając im cześć, miłość i wdzięczność dla najlepszej z niewiast, ich Matki, tudzież miłość pomiędzy rodzeństwem wzajemną, zachęcam je do życia chrześcijańskiego, zbożnego i cnotliwego, w cichości i skromności, w prawdzie i w pracy, błogosławię z całego serca wszystkie razem i każde z osobna, opiece Boskiej gorąco je polecając.

Dalej następował długi passus zatytułowany *Jeszcze kilka słów do moich dzieci*, w którym Birkenmajer rozwijał wskazania zawarte w dedykacji i dodawał nowe. W 1906 r. miał dziesięcioro dzieci.

4 M.H. Markowski, *Ludwik Antoni Birkenmajer – badacz kopernikanizmu w historycznym kontekście astronomii krakowskiej*, [w:] *Ludwik Antoni Birkenmajer. W stulecie wydania przez Akademię Umiejętności dzieła „Mikołaj Kopernik”*, red. M. Kokowski, Kraków 2002, s. 35–41; B. Średniawa, *Prace Ludwika Antoniego Birkenmajera z dziedziny fizyki i geofizyki*, [w:] *Ludwik Antoni Birkenmajer*, s. 21–34.

5 S. Żeromski, *Snobizm i postęp*, Warszawa 1926, s. 188. Warto dodać, że Jan Garewicz umieścił hasło *Ludwik Antoni Birkenmajer (1855-1929)* w słowniku *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971, s. 24, pisząc: „Fundamentalna monografia Birkenmajera pt. *Mikołaj Kopernik Cz. 1 Studia nad pracami Kopernika oraz materiały biograficzne* (Kr. 1900) podobnie jak szereg prac pomniejszych na powyższy temat, zawierają liczne informacje istotnie dla dziejów filozofii polskiej w XV i XVI wieku”.

Jak już wspomniano, „Kronika” nie jest tekstem jednolitym. Można wyróżnić pięć jej części. Dzięki uprzejmości rodziny Ludwika Antoniego Birkenmajera mam dostęp do wszystkich pięciu. Cztery to kopie, których jest więcej a znajdują się one w różnych miejscach, m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej, w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, w Instytucie Historii Nauki PAN, a także w internetowej bazie *Polona*. Piąta część (dzienniczki Birkenmajera z lat 1916–1928) znajdują się (czasowo) tylko w moim posiadaniu.

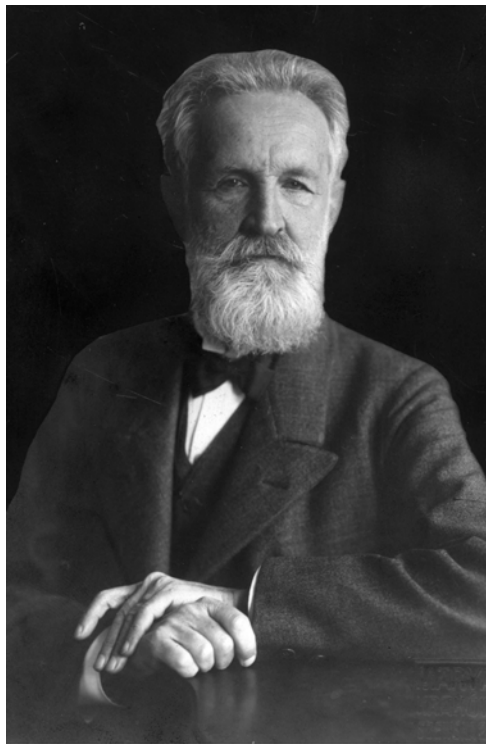
**Pierwsza część** „Kroniki” liczy około 150 stron maszynopisu i ma parę luk, co stwierdziły osoby z rodziny Birkenmajera, próbujące w późniejszym czasie przerezagować ten tekst. Poświęcona jest bardzo rozbudowanym informacjom o ojcu, matce, ich rodzinach oraz wczesnemu dzieciństwu i młodości Ludwika – do rozpoczęcia jego studiów na Uniwersytecie Lwowskim w 1873 r.

**Druga część** (około 350 stron maszynopisu) to lata 1873–1886. Zawiera późniejsze (po 1903–1904 r.) dopiski oraz przypisy z 1929 r. Zofii Birkenmajerowej. Ta część obejmuje czasy od zapisania się na uniwersytet do przenosin do Czernichowa, ślubu i narodzin pierwszych dzieci.

**Trzecia część** to 338 kart rękopiśmiennych (ale istnieje także trochę się różniąca wersja w formie maszynopisu) obejmująca lata od 1887 do 1908 r., stanowiącego cesurę, albowiem w 1909 r. rodzina przeniosła się z Czernichowa do Krakowa. Na pierwszej karcie tej części znajduje się dopisek, któregoś z dzieci Birkenmajera: „NB W tej części wspomnień Tatusia jest sporo anachronizmów i niedokładności, w części przeze mnie sprostowanych lub uzupełnionych (maj 1930)”. Zapisy w trzeciej części „Kroniki” są typowe dla dziennika, ale rozwinięte, skomentowane i przerezagowane ex post przez Birkenmajera, z zaznaczeniem tego faktu. Na przykład na k. 62 pisze: „Te dwie ostatnie stronice pisałem 26-go kwietnia 1916 roku, w Krakowie przy ulicy Podzamcze 22”, a na k. 198:

Tę część moich wspomnień spisałem w marcu 1917 r., późniejsze (mianowicie z r. 1908, 1909 i 1910) spisałem już w 1911 – od tego czasu myśl moja coraz to częściej zajmowała się rozważaniem o przejściu na emeryturę krajową, opuszczeniu Czernichowa ... I przeniesieniem się na stałe, na resztę życia do Krakowa.

**Czwarta część** (183 strony maszynopisu) – lata 1909–1916 w Krakowie – na pierwszej stronie opatrzona jest krótką informacją wnuczki Ludwika – Marii Birkenmajer:



Ryc. 1. Ludwik Antoni Birkenmajer (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Maszynopis tego tomu „Kroniki rodzinnej” pióra Ludwika Antoniego Birkenmajera oraz uzupełnienia sygnowane [Red] powstały w latach 1965–1973, dzięki pełnej poświęcenia pracy Aleksandry (Ali) Birkenmajer, najstarszej córki Aleksandra („naszego Olesia”), której marzeniem było ogłoszenie „Kroniki” drukiem. Niestety, z powodu przedwczesnej śmierci Ali marzenie to pozostało niezrealizowane. Z tego samego powodu w przypisach [Red] pozostały też pewne luki i sporo literówek, częściowo poprawionych przeze mnie w tym egzemplarzu. Maria Birkenmajer (najmłodsza córka Aleksandra), kwiecień 2013.

Natomiast na ostatniej stronie Ludwik Antoni Birkenmajer napisał: „Na tym urywam tę Kronikę. Dalszy jej ciąg, pisany prawie «z dnia na dzień», umieszczam w dorywczych notatkach znajdujących się w zeszytach formatu wąskie quarto (Nr I, II, III, IV, ...seq). Ludwik Antoni Birkenmajer”.

W komentarzu do tej informacji Aleksandra Birkenmajer wyjaśniła, że te zeszytiki (dzienniczki) „to pierwszy rzut pamiętnika”, że zachowało się ich 15. „Są bardzo drobiazgowym zapisem z okresu od października 1916 do 8 czerwca 1928 (w czerwcu Autor zachorował i nie prowadził już potem dziennika)”<sup>6</sup>. I właśnie te dzienniczki można potraktować jako **piątą i ostatnią część „Kroniki rodzinnej”**. Obejmują okres kończącej się powoli I wojny światowej i pierwszych lat niepodległej Polski, czas aktywnej pracy naukowej, nauczycielskiej i życia rodzinnego, któremu w swoich zapiskach Birkenmajer poświęcił najwięcej miejsca.

W sposobie narracji poszczególne części „Kroniki” stopniowo zmieniają swój charakter. O ile pierwsza i druga część są bardziej wspomnieniowe i autobiograficzne, to pozostałe są coraz bardziej dziennikiem, a ostatnia to właśnie dziennik z codziennymi zapisami.

O tym co zawierają poszczególne części „Kroniki rodzinnej” można powiedzieć jedynie ogólnie – omawiając najważniejsze ich wątki.

**W części pierwszej „Kroniki”** tymi najważniejszymi są informacje o pochodzeniu, koligacjach i kolejach życia obojga rodziców. Opatrzone są one bardzo rozbudowanymi przypisami. W przypadku ojca autor „Kroniki” sięga aż do XIV w., kiedy to po raz pierwszy spotyka się nazwisko Birkenmajer w spisie studentów Uniwersytetu w Heidelbergu. Dziadek Antoni (1778–1830), żołnierz napoleoński (kontyngent badeński), ranny podczas wyprawy na Moskwę, leczył się w Zamościu, a następnie przeniósł się do Tuchowa pod Tarnowem, gdzie objął obowiązki zarządcy majątku kościelnego. Tam ożenił się z 19-letnią Anną Wyszkowską (1794–1862), pochodzącą ze wsi Królowa Ruska niedaleko Grybowa. Ich syn, Józef Herman (1825–1856) – ojciec Ludwika – urodził się w Dąbrowce pod Tuchowem jako ich siódme dziecko. Do szkoły elementarnej chodził w Dobromilu, gdzie przenieśli się jego rodzice, a do gimnazjum w Przemyślu. Pracował jako urzędnik, m.in. w Narolu, gdzie poznał swą przyszłą żonę a matkę Ludwika – Petronelę ze Stefanowskich (1819–1896). Ślub miał miejsce w Narolu w 1851 r. Stefanowscy byli drobną szlachtą, związaną z hrabiowską rodziną Fredrów. Petronela jako 12-letnia dziewczynka była wzięta na wychowanie właśnie przez Fredrów i do 1846 r. przebywała w ich majątku. Ze związku Józefa Hermana i Petroneli przyszło na świat troje dzieci: najstarszy Juliusz, młodszy Ludwik i najmłodsza Elżbieta. Po przedwczesnej śmierci ojca w 1856 r. wdowa z trójką dzieci

6 Faktycznie ostatni zapis miał miejsce 3.06.1928 r.

znalazła się w Złoczowie, gdzie zarabiała krawiectwem. W 1863 r. opuszczają Złoczów i przenoszą się do Lwowa. Mieszkają przy ulicy Stryjskiej w bardzo skromnym mieszkanku. Z czasem matka zostaje garderobianą u Marii z Jabłonowskich Fredrowej a dzieci idą do szkół.

Pochodzeniu, koligacjom rodzinnym i życiu obojga rodziców poświęcił Ludwik Birkenmajer ponad  $\frac{3}{4}$  pierwszej części „Kroniki”. Nie zawsze jest to narracja spójna, często nie trzyma się dobrze omawianego wątku. Jest zbyt drobiazgowy. Zawiera niepotrzebne dygresje oraz luki, zauważone już przez potomków Birkenmajera preredagujących tekst. Brak jest np. informacji o narodzinach dzieci Józefa Hermana, o okolicznościach jego śmierci i o przyczynach przeniesienia się wdowy do Złoczowa.

Pozostała  $\frac{1}{4}$  pierwszej części to wspomnienie Ludwika z jego wczesnych lat we Lwowie. Ważnym okresem w jego życiu był pobyt w Zakładzie dla osieroconych chłopców pod wezwaniem św. Antoniego, do którego z trudem i za protekcją został przyjęty. „Dwa lata spędziłem w tym Zakładzie, a to nie tylko, że przyniosło wielką ulgę [finansową – przyp. J.P.] naszej Matce, ale, co równie ważne, wdrożyło mnie w pracę, karność, religię i obowiązkowość – na całe życie” (s. 3). W wieku 15–17 lat przeszedł ciężką chorobę zapalenia kręgow łędźwiowych kręgosłupa, wywołaną niedożywieniem i ciężkimi warunkami życia, która go na kilka miesięcy unieruchomiła. Z pomocą przyszedł wtedy brat ojca, ksiądz Bernard Birkenmajer, który zabrał Ludwika na swoją plebanię i tam się nim zaopiekował, stosując intensywne odżywianie, zalecaną przez lekarzy terapię i gimnastykę. Pomogły także późniejsze wyjazdy do Iwonicza i Rabki, na które złożyli się stryj Bernard i ksiądz rektor małego seminarium, do którego Ludwik uczęszczał, ale o którym nie ma w tej części informacji. Jest to także jedna z luk, zauważona przez potomków Birkenmajera, preredagujących Kronikę<sup>7</sup>.

Główne wątki części drugiej to studia na Uniwersytecie Lwowskim w latach 1873–1878, przenosiny i pierwsze lata pracy w Czernichowie koło Krakowa (od 1878 do 1886 r.) oraz założenie rodziny. Zwłaszcza pierwszy z tych wątków jest bardzo rozbudowany i zajmuje ponad połowę tekstu części drugiej. Znajdują się tam charakterystyki profesorów, z którymi był bliżej związany (przede wszystkim Wawrzyńca Żmurki<sup>8</sup>), kolegów i życia akademickiego. Wiele pisze o swojej ciężkiej sytuacji materialnej i dorywczych pracach, przede wszystkim jako nauczyciela domowego i korepetytora (sprowadycznie otrzymywał też stypendia). Stopniowo krystalizowały się zainteresowania naukowe Birkenmajera. Po porzuceniu myśli o teologii najbardziej zainteresowała go astronomia. Niestety, we Lwowie nie było w tym czasie obserwatorium astronomicznego. Ostatecznie wybrał więc nauki matematyczno-fizyczne, a pierwszą drukowaną rozprawę z zakresu fizyki napisał już jako student drugiego roku<sup>9</sup>. Bardzo aktywnie działał w Czytelni Akademickiej, wygłaszając odczyty z zakresu fizyki i matematyki oraz pełniąc zaszczytne funkcje sekretarza i wiceprezesa. Nawiazane tam kontakty z czasem przydadzą mu się w karierze naukowej i akademickiej. Ta część tekstu, opartego na dziennikach, ale zredagowanego w formie

7 Pewnym wypełnieniem tej luki jest jednak wspomnienie Ludwika z końca września, znajdujące się w drugiej części Kroniki. Opisał tam swoją wizytę w Małym Seminarium we Lwowie (gdzie spędził ponad cztery lata), aby „jako ukończony gimnazjalista z maturą, przedstawić się dawnym swoim przełożonym” (s. 3).

8 Wawrzyniec Żmurko (1824–1889) – polski matematyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Politechniki Lwowskiej, wynalazca konograficznych przyrządów geometrycznych, uważany za prekursora lwowskiej szkoły matematycznej.

9 L.A. Birkenmajer, *O rozszerzalności ciał wskutek podwyższenia ciepłoty*, Lwów 1876.



Ryc. 2. Brama wjazdowa na teren Szkoły Rolniczej w Czernichowie. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)



Ryc. 3. Szkoła Rolnicza w Czernichowie. Budynek główny. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)

wspomnień, jest trochę „przegadana” – zbyt dużo tu jest informacji o osobach mało istotnych nawet dla samego Birkenmajera.

Doktoryzował się w 1879 r., a w 1880 r. zdał egzamin nauczycielski, co pozwoliło mu objąć posadę profesora matematyki i fizyki w średniej szkole rolniczej w Czernichowie koło Krakowa<sup>10</sup>, gdzie spędził 31 lat życia.

Nie był zachwycony tą pracą, przyjętą z braku lepszej. Ubolewał nad swoim losem – że musi uczyć „tabliczki mnożenia i abc matematyki, do czego wystarczyłby pierwszy lepszy nauczyciel szkoły ludowej” (s. 198). Postanowił jednak się nie poddawać i mimo wszystko kontynuować prace naukowe. Zaczął organizować gabinet fizyczny przy szkole w Czernichowie, wykonał liczne obserwacje nieba za pomocą lunety Ramsdena i zwrócił się do dyrektora obserwatorium astronomicznego UJ w Krakowie, profesora Franciszka Karlińskiego<sup>11</sup> – swego przysięgo teścia – o informacje astronomiczne, które chciał wykorzystać w artykule *Studia z dziedziny fizyki teoretycznej*, który opublikował w lwowskim „Kosmosie” w 1878 r.<sup>12</sup> To pewnie dzięki Karlińskiemu nastąpiło zbliżenie do środowiska naukowego krakowskiego. W 1880 r. Birkenmajer wystąpił o habilitację z fizyki teoretycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim, która miała miejsce w 1881 r. W lipcu tego roku wziął udział w III Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, z referatem w Sekcji matematyczno-fizycznej z zakresu fizyki teoretycznej. Zapoznał się wtedy z wieloma uczonymi, także spoza kordonu, m.in. z Samuelem Dicksteinem<sup>13</sup>. W tymże roku rozpoczął wykłady (niepłatne) na UJ z fizyki teoretycznej jako docent prywatny (w piątek i w sobotę), na które musiał dojeżdżać wózkami góralskimi z Czernichowa, często w słońcu lub mroź. Z czasem zaczął dojeżdżać pociągami ze stacji Brzeźnica, która znajdowała się w odległości pięciu kilometrów od Czernichowa, ale do której trzeba było przepłynąć się promem przez Wisłę. Te przejazdy do Krakowa i z powrotem (także w innych sprawach) zajmowały kilka godzin (obecnie przejazd pociągami z Brzeźnicy do Krakowa zabiera około godziny).

1884 r. był istotny dla jego zainteresowania się historią nauk matematyczno-przyrodniczych. Odwiedził wtedy księdza Ignacego Polkowskiego<sup>14</sup>, znanego kopernikologa i zobaczył jego zbiory (druki, ryciny, rękopisy). Rozpoczął wtedy zbieranie materiałów do historii nauk matematycznych w Polsce.

Córkę profesora Karlińskiego, Zofię (1861–1943), poznał Birkenmajer w Rabce i podobno zakochał się od pierwszego wejrzenia. Ślub miał miejsce w Krakowie w 1882 r. W 1883 r. przyszła na świat jego pierwsza córka. Od tego momentu w „Kronice” coraz więcej miejsca zajmują kwestie domowe, związane z bytem założonej rodziny a także z opieką i wychowaniem dzieci.

10 Obecnie jest to najstarsza na ziemiach polskich szkoła rolnicza działająca bez przerwy. Powstała w 1860 r. z inicjatywy Krakowskiego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego i działająca pod jego patronatem. Patronem szkoły jest Franciszek Stefczyk (twórca tzw. „Kas Stefczyka” w całej Galicji), który w latach 1884–1898 był nauczycielem w tej szkole i o którym wspomina Birkenmajer w swojej „Kronice”.

11 Franciszek Karliński (1830–1906) – astronom, w latach 1862–1902 dyrektor obserwatorium astronomicznego UJ, od 1873 r. członek AU, zajmował się również meteorologią i historią astronomii.

12 L. Birkenmajer, *Studia z dziedziny fizyki teoretycznej*, „Kosmos”, t. 3, 1878, s. 13–29, 62–77, 113–129, 166–189, 266–293, 437–404.

13 Samuel Dickstein (1851–1939) – matematyk, pedagog, historyk nauki i działacz społeczny. Od 1893 r. członek AU, współzałożyciel i członek TNW, od 1915 r. profesor UW. Organizator życia naukowego i popularyzator matematyki. W 1888 r. założył pismo „Prace Matematyczno-Fizyczne”, a od 1897 r. wydawał „Wiadomości Matematyczne”, które utrzymywał z własnych funduszy.

14 Ignacy Polkowski (1833–1888) – duchowny katolicki, historyk, badacz życia i dorobku Kopernika, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.



Ryc. 4. Przeprawa promowa przez Wisłę pod Czernichowem. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)



Ryc. 5. Dworzec w Brzeźnicy, skąd Ludwik Birkenmajer jeździł koleją do Krakowa. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)

W części trzeciej „Kroniki” można wyróżnić dwa wątki: rodzinny oraz ten związany z pracą naukową i dydaktyczną, odnoszący się także do kwestii kariery zawodowej na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Czernichowie.

Wątek rodzinny obejmuje kwestie związane z narodzinami i wychowaniem kolejnych dzieci, problemy finansowe i zdrowotne, a przede wszystkim związane z edukacją dzieci, na którą Birkenmajer kładł szczególny nacisk. Największe nadzieje pokładał w najstarszym synu Aleksandrze – przyszłym wybitnym uczonym<sup>15</sup>. O 11-letnim Olku napisał: „Dobre i rozumne chłopaczysko; przywiązuję się do niego z każdym dniem więcej!...” (k. 109). Podobnie jak pozostali synowie Birkenmajera, Aleksander ukończył gimnazjum w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Jezuitów w Chyrowie<sup>16</sup>, a w 1908 r. ojciec zapisał go na Wydział Filozoficzny UJ (k. 214).

W tym okresie Birkenmajer zajmował się obserwacjami astronomicznymi, meteorologicznymi (zorganizował przy Szkole stację meteorologiczną), pomiarami geofizycznymi w okolicach Krakowa i w Tatrach oraz hydrotermicznymi jezior tatrzańskich. W tym celu często wyjeżdżał i pozostawił ciekawe opisy tych wypraw, które zawarte są w tej części „Kroniki”. Swoje badania referuje w Akademii Umiejętności (AU) i z czasem zostaje członkiem Komisji Fizjograficznej Akademii a w 1893 r. członkiem korespondentem AU.

Od 1896 r. bierze udział w Komisji Jubileuszowej UJ, „mającej przygotować na jubileusz 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego cały szereg wydawnictw naukowych” (k. 63). Podobny zamiar wyraziła AU:

Akademia Umiejętności postanowiła na zbliżający się jubileusz 500-setnej Uniwersytetu Jagiellońskiego ofiarować mu albo nowe krytyczne wydanie wszystkich dzieł Kopernika albo też dzieło większe, odnoszące się do badań nad życiem i twórczością wielkiego astronoma. W skład Komisji Akademickiej, która miała się zająć wykonaniem tego zamiaru weszli: sekretarz generalny Akademii prof. Stanisław Smolka<sup>17</sup>, prof. Franc[iszek] Michał Karliński, prof. Józef Rostafiński<sup>18</sup>, prof. S. Dickstein z Warszawy oraz ja, któremu największą część pracy przydzielono (k. 65–66).

Taka była geneza zajęcia się Kopernikiem przez Birkenmajera i powstania jego, uznanego za monumentalne, dzieła *Mikołaj Kopernik, część pierwsza: studia nad pracami Kopernika oraz materiały biograficzne* (Kraków 1900).

Trzeba powiedzieć, że mimo niesprzyjających warunków (sprawy rodzinne, niewygodne i czasochłonne dojazdy do Biblioteki Jagiellońskiej) zdołał szybko ukończyć to opracowanie na jubileusz UJ. Co prawda, w ostatnim momencie. Wspominał:

- 15 Aleksander Birkenmajer (1890–1967) – historyk nauki, bibliotekarz, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu oraz Biblioteki Jagiellońskiej, profesor UJ (w latach 1938–39) i UW (w latach 1951–60). W latach 1954–1966 pracował w Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN oraz przewodniczył Radzie Naukowej tego Zakładu. Twórca nauczania bibliotekoznawstwa, członek PAU i PAN.
- 16 Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie pod wezwaniem św. Józefa – szkoła prywatna (gimnazjum) o wysokim poziomie nauczania, założona i prowadzona przez jezuitów w Chyrowie, koło Przemysła w latach 1886–1939. Gimnazjum w Chyrowie uważane było w czasach II Rzeczypospolitej za pepiniere polskich elit społecznych.
- 17 Franciszek Smolka (1854–1924) – historyk, 1883–1902 profesor UJ (1895–1896 rektor), od 1881 r. członek AU (1891–1902 jej sekretarz generalny). Zajmował się głównie okresem piastowskim i jagiellońskim.
- 18 Józef Rostafiński (1850–1928) – botanik i historyk nauk przyrodniczych, 1878–1910 profesor UJ i dyrektor ogrodu botanicznego w Krakowie, od 1877 r. członek AU, autor wielu podręczników szkolnych.

Ze wsi odesłałem do drukarni uniwersyteckiej rękopis Indeksu mojego dzieła o Koperniku w środę 16-go maja, w poniedziałek 21-go i we wtorek 22-go maja [...]. Była to już reszta całego rękopisu; księga bowiem cała musiała być co najwyżej do 5-go czerwca wykończona, zbroszurowana, słowem gotowa na jubileusz rozpoczynający się w środę 6 czerwca (k. 94).

Tego dnia w Sukiennicach prezydent Krakowa wydał raut dla uczestników uroczystości jubileuszu UJ. Było aż pięciu ministrów i innych oficjeli, m.in. były namiestnik Galicji Leon hr. Piniński<sup>19</sup>, kolega Ludwika z Uniwersytetu Lwowskiego, z którym przy tej okazji odnowił znajomość. Birkenmajer nie lubił tego typu uroczystości: „Znużony i konwenansami znudzony wymknąłem się wreszcie (we fraku i w cylindrze!) do mojej ukochanej cichej kwatery u xx Pijarów jeszcze przed 11-tą wieczorem” (k. 94). Od 1899 r. wykłada o Koperniku i jego dziele w UJ oraz pracuje nad drugą częścią książki, której jednak nie zdołał napisać mimo przeprowadzonych licznych kwerend zarówno w kraju, jak i zagranicą: w Czechach, Szwecji, Finlandii, Niemczech i Rosji.

W „Kronice” wspomina, że od 1904 r. zaczyna współpracę z Władysławem Natansonem<sup>20</sup> i Samuelem Dicksteinem wokół utworzenia Komisji Historii Nauk Matematyczno-Przyrodniczych AU, która powstaje w tymże roku. Jej przewodniczącym zostaje Rostafiński, a Birkenmajer sekretarzem.

Coraz częściej nosi się z zamiarem opuszczenia Czernichowa i przeniesienia się do Krakowa. Jego opinie o Szkole nie są budujące. W 1894 r. w związku z chorobą dyrektora Szkoły zostaje zmuszony do przejęcia obowiązków dyrektorskich na pewien czas ale stara się jak najszybciej od nich uwolnić: „Stosunki w Szkole [...] niedobre: niezgoda pomiędzy profesorami a rozprzężenie pomiędzy uczniami” (k. 46). W 1908 r., przed definitywnym opuszczeniem Szkoły, zapisał:

1908, listopad – stosunki w czernichowskiej szkole rolniczej są złe i niemal rozpaczliwe... Wszelkie przeciwdziałanie rozpuście i rozpasaniu się uczniów jest bezowocnym wobec tolerancji, z jaką dyrekcja wszelkie wybryki toleruje, a profesorów inaczej od niej myślących przed uczniami ironizuje i przedrwiwa... Biedna szkoła! (k. 217).

**Czwarta część „Kroniki”** rozpoczyna się w 1909 r. Był to ostatni rok pobytu rodziny Birkenmajerów w Czernichowie. Ostateczna decyzja o przenosinach do Krakowa została podjęta z jednej strony po zgłoszonym jednomyślnie wniosku Wydziału Filozoficznego UJ do ministra oświaty o mianowanie Birkenmajera profesorem nadzwyczajnym, a z drugiej strony po przeniesieniu go przez Wydział Krajowy na emeryturę. Jak zwykle, w obu faktach bardzo pobożny Birkenmajer widział wolę niebios: „Dnia poprzedniego, we wtorek 13 lipca, wręczono mi w Czernichowie dekret Wydziału Krajowego (dd 8 lipca

19 Leon Poniński (1857–1938) – prawnik, ziemianin i polityk. Od 1891 r. profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim (w roku 1928/1929 rektor), od 1895 r. członek AU. W latach 1898–1903 namiestnik Galicji, poseł do Rady Państwa w Wiedniu, członek Izby Panów (1903–1918). Członek Rady Szkolnej Krajowej (1904–1920).

20 Władysław Natanson (1864–1937) – fizyk, w latach 1893–1934 profesor UJ (1922/1923 rektor), od 1893 r. członek AU, współzałożyciel czasopisma „Prace Matematyczno-Fizyczne” i Towarzystwa Fizycznego w Warszawie (1919 r.), w latach 1920–1923 prezes Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Zajmował się przede wszystkim termodynamiką i teorią cząstek elementarnych. Interesował się historią nauki.

1909) przenoszący mnie – dopiero 54-letniego – w stały stan spoczynku. Co za zrządzenie Boże!...” (s. 27). Opuszczał Czernichów po 31 latach. Cała rodzina zamieszkała w Krakowie na ulicy Podzamcze 22 (pierwsze piętro), w czteropokojowym mieszkaniu tuż obok Wawelu.

Podobnie jak w przypadku trzeciej części, podstawowe dwa wątki czwartej części „Kroniki” (maszynopis) to sprawy rodzinne i sprawy naukowe, a właściwie organizacyjno-naukowe. Na s. 75 Maria Birkenmajer w odręcznej notce napisała: „L.A. Birkenmajer parokrotnie w różnych latach przepisywał «Kronikę», starając się stworzyć tekst jak najlepszy pod względem treści i formy”. W tej części jest to widoczne, zwłaszcza jeśli porówna się tę część „Kroniki” z zapisami w dziennikach, które można uznać za następną, piątą część, której Birkenmajer już nie przeredagowywał.

W pierwszych latach po przenosinach podstawowym problemem dla Birkenmajera było zdobycie wystarczających środków na utrzymanie swojej licznej rodziny. Na UJ nie miał wystarczającej stabilizacji. Był „profesorem nadzwyczajnym bezpłatnym za remuneracją”, a pełne prawa profesora nadzwyczajnego uzyskał dopiero w 1919 r. (w tym samym roku został profesorem zwyczajnym). Zaczął więc intensywnie poszukiwać dodatkowych miejsc pracy. Z pewnością pomogły mu w tych poszukiwaniach zawsze dobre kontakty w sferach kościelnych. Wkrótce otrzymał lekcje matematyki i fizyki w Seminarium nauczycielskim żeńskim św. Rodziny, a z czasem także w innych szkołach. „Tak więc świta nadzieja – pisał – że po wakacjach [1910 r.] mniej mnie będzie zdręczała troska o utrzymanie mojej rodziny” (s. 71). W końcu tego roku otrzymał wiadomość, że na UJ podwyższono mu pobory do 3000 koron. „Zaraz potem udałem się, razem z Mamusią [tak nazywał żonę – przyp. J.P.], do kościoła św. Józefa przy ulicy Poselskiej, ażeby podziękować Panu Bogu za tę łaskę Jego. Bardzo byłem wzruszony...” (s. 90).

Bardzo bolesnym wydarzeniem dla całej rodziny w 1911 r. była śmierć córki i siostry, 24-letniej Zofii, mającej wkrótce wychodzić za mąż. Birkenmajer bardzo przeżył tę tragedię i przez długie lata ją wspominał. W dalszym ciągu dbał bardzo o edukację swoich dzieci, z czasem starał się ułatwić im karierę zawodową, interweniując i zabiegając o poparcie. Zwłaszcza w przypadku najstarszego syna – Aleksandra, który szedł w ślady ojca, wybierając drogę naukową. Po studiach aktywnie włączył się w prace badawcze z zakresu historii nauki. Już w 1911 r. wziął udział z referatem w posiedzeniu Komisji Historii Nauk Matematyczno-Przyrodniczych AU. W tymże roku wziął wraz z ojcem (jako wolontariusz) w wyjeździe naukowym do Szwecji i Norwegii. W 1914 r. Aleksander został doktorem filozofii.



Ryc. 6. Dom przy ulicy Podzamcze 22 w Krakowie, w którym zamieszkał Birkenmajerowie. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)

Wybuch I wojny światowej sprawił, że trzech synów Birkenmajera zostało powołanych do wojska. Wprawdzie Aleksander został zaraz zwolniony ze względu na słabe zdrowie, ale Alfred<sup>21</sup> (z czasem uciekł do Legionów), Roman<sup>22</sup>, a następnie Józef<sup>23</sup> zostali wcieleni do armii austriackiej. Niepokojono się zwłaszcza o Józefa, który w wyniku ofensywy Brusilowa w 1916 r. został wzięty do niewoli rosyjskiej (potem bolszewickiej), z której po licznych przejściach miał powrócić dopiero po czterech latach.

Naukowa działalność Birkenmajera związana była przede wszystkim z Akademią Umiejętności, gdzie sekretarzował Komisji Historii Nauk Matematyczno-Przyrodniczych. Tam współpracował przede wszystkim z Władysławem Natansonem. Wyjeżdżał parę razy z subwencji AU na poszukiwania naukowe związane z Kopernikiem do Szwecji, Norwegii, Niemiec i Austrii. W UJ prowadził wykłady z zakresu historii nauk matematyczno-przyrodniczych, brał udział w posiedzeniach Rady Wydziału Filozoficznego, a w czasie wojny w posiedzeniach różnych gremiów zwoływanych w razie potrzeby, m.in. w związku z otwarciem Uniwersytetu Warszawskiego. 15 listopada 1915 r. miało miejsce uroczyste posiedzenie całego Uniwersytetu Jagiellońskiego właśnie z powodu inauguracji UW, a wcześniej debatowano nad wystaniem delegatów UJ, którzy mieli pomóc w organizacji UW. Stałym motywem tej części „Kroniki” były starania Birkenmajera poprawienia swego statusu profesora na UJ, które jednak, jak już wspomniano, zostały uwieńczone sukcesem dopiero w 1919 r.

**Część piąta „Kroniki”** to 15 dzienników z lat 1916–1928, z których każdy nosi napis, że znajdują się w nim informacje o listach odbieranych i wysyłanych w określonym czasie, przeważnie kilku miesięcy. Faktycznie są tam zapisy nie tylko o listach, lecz także o wydarzeniach dnia codziennego, zapisywanych w formie dziennika dzień po dniu. Dominuje problematyka rodzinna: korespondencja z przebywającym w niewoli rosyjskiej synem Józefem i starania o jego uwolnienie, korespondencja z pozostałymi synami, związane z wojną kłopoty aprowizacyjne (starania o zakup ziemniaków, mąki, chleba, węgla, obiadów w kuchni obywatelskiej), ale także sprawy Bursy Akademickiej, której zarządcą został Birkenmajer, zebrania w AU i na UJ, często przypadkowe spotkania z profesorami krakowskimi, jest trochę o współpracy ze znanym działaczem oświatowym i organizatorem nauki z Warszawy Stanisławem Michalskim<sup>24</sup>, a także zdecydowanie najwięcej w porównaniu z pozostałymi częściami „Kroniki” o zdarzeniach natury historycznej, takich jak śmierć i pogrzeb cesarza Franciszka Józefa czy też ogłoszenie niepodległości Polski a także o tych o lokalnego znaczenia, jak np. przyjazdy Piłsudskiego i Paderewskiego, zamieszki głodowe czy też manifestacje polityczne w Krakowie.

W tym okresie w związku z objęciem przez Birkenmajera funkcji seniora, czyli zarządcy Bursy Akademickiej przy ulicy Garbarskiej 7 bardzo wzrosło jego znaczenie w krakowskim środowisku profesorskim. Mógł bowiem decydować o lokowaniu tam tych profesorów i ich rodzin, którzy chronili się w Krakowie z terenów objętych działaniami wojennymi.

21 Alfred Birkenmajer (1892–1977) – legionista, major Wojska Polskiego, pracownik polskiego wywiadu wojskowego, poseł na Sejm (w 1930 r. z ramienia BBWR), publicysta, dziennikarz.

22 Roman Birkenmajer (1894–1973) – nauczyciel, profesor V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Witkowskiego w Krakowie.

23 Józef Birkenmajer (1897–1939) – slawista, historyk literatury i krytyk literacki, poeta i tłumacz, więzień obozów rosyjskich i bolszewickich w okresie I wojny światowej, zginął w obronie Warszawy w 1939 r.

24 Stanisław Michalski (1865–1949) – inżynier, działacz oświatowy i organizator nauki. W latach 1918–1939 kierownik działu naukowego Kasy im. Mianowskiego i redaktor rocznika „Nauka Polska”, w latach 1928–1939 dyrektor Funduszu Kultury Narodowej, pionier polskiego naukoznawstwa.



Ryc. 7. Bursa Akademicka w Krakowie, ul. Garbarska 7 (obecnie Dom Profesorski im. Stanisława Pigionia). Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)

Tak było na przykład z fizykiem Czesławem Białobrzeskim<sup>25</sup> (z rekomendacji Władysława Natansona), któremu Birkenmajer zapewnił lokum w Bursie. Sprawom związanym z Bursą poświęcił wiele miejsca w swoich dzienniczkach. W 1920 r. Birkenmajer z żoną przeprowadził się do mieszkania w Bursie a mieszkanie na ulicy Podzamcze 22 pozostawił córce, która właśnie wyszła za mąż.

Jeszcze przed 1916 r. kontakt z Birkenmajerem nawiązał Stanisław Michalski. Wyrobił mu w Kasie Mianowskiego subwencję na prace naukowe i zaproponował napisanie do pierwszego tomu wydawanego przez Kasę periodyku „Nauka Polska” artykułu o potrzebach w zakresie historii nauk matematycznych. Napisany wspólnie z synem Aleksandrem artykuł zatytułowany *Najważniejsze dezyderaty nauki polskiej w zakresie historii nauk matematycznych*, wraz z wieloma innymi artykułami najwybitniejszych ówczesnie uczonych polskich dotyczących innych dziedzin nauki, znajdujących się w pierwszym i drugim tomie „Nauki Polskiej” stał się merytoryczną podstawą dyskusji na I Zjeździe poświęconym zagadnieniom organizacji i rozwoju nauki polskiej w dniach 7–10 kwietnia 1920 r., w którym Birkenmajer wziął osobiście udział. Był także autorem artykułu *Urywki z dziejów organizacji nauki polskiej i ofiarności na jej rzecz w Polsce*, opublikowanym w dwóch częściach w t. 4 i 5 „Nauki Polskiej”<sup>26</sup>.

25 Czesław Białobrzski (1878–1953) – fizyk, od 1914 r. profesor na uniwersytecie w Kijowie, w latach 1919–1921 UJ, od 1921 r. UW, gdzie zorganizował Zakład Fizyki Teoretycznej, od 1921 r. członek PAU, od 1952 r. członek PAN. Zajmował się termodynamiką, teorią względności, teorią kwantów, astrofizyką i filozofią fizyki.

26 L. Birkenmajer, A. Birkenmajer, *Najważniejsze dezyderaty nauki polskiej w zakresie historii nauk matematycznych*, „Nauka Polska” 1918, t. 1, s. 87–106; L. Birkenmajer, *Urywki z dziejów organizacji nauki polskiej i ofiar-*



Ryc. 8. Grób rodziny Ludwika Antoniego Birkenmajera na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Stan obecny (fot. J. Piskurewicz)

W 1922 r., w związku z przygotowaniem do obchodów 450-tych rocznic urodzin Kopernika zaangażował się Birkenmajer w powstanie Komitetu Kopernikańskiego – z prezesem PAU i rektorem UJ na czele. Wyjeżdżał z odczytami o Koperniku (i nie tylko) do Poznania, Torunia, Włocławka, Konina i do innych miast. Opublikował kilka artykułów o Koperniku i książkę *Stromata Copernicana. Studia, poszukiwania i materiały biograficzne* (Kraków 1924).

W 1924 r. otrzymał szwedzki Order Gwiazdy Polarnej oraz Order Odrodzenia Polski Polonia Restituta, ale nie wydaje się, żeby przywiązywał do tych odznaczeń jakąś większą wagę. Zaczął poważnie chorować. Coraz mniej było codziennych zapisków w dzienniczkach. 12 lutego 1927 r. zanotował: „Zostałem zaopatrzony ostatnimi św. Sakramentami”. Ostatni zapis brzmiał: „3 czerwca 1928, Niedziela – św. Trójcy: w Czernichowie wielki Odpust”.

*ności na jej rzecz w Polsce*, „Nauka Polska” 1923, t. 4, s. 338–353; idem, *Urywki z dziejów organizacji nauki polskiej i ofiarności na jej rzecz w Polsce. cz. II*, „Nauka Polska” 1924, t. 5, s. 205–225.

Reasumując, „Kronika Rodzinna” (w której dominują dwa wątki: rodzinny i związany z pracą naukową i dydaktyczną) jest bardzo dobrym źródłem do poznania życia i działalności Birkenmajera oraz do ewentualnego opracowania jego obszernej biografii. Może także stanowić istotne źródło do poznania akademickiego środowiska lwowsko-krakowskiego, a także stosunków społecznych panujących w Galicji w drugiej połowie XIX i początkach XX w. Pożyteczne z naukowego a nawet literackiego punktu widzenia byłoby wydanie obszernego wyboru z tej „Kroniki”, odnoszącego się do głównych wątków życia i działalności naukowej Ludwika Antoniego Birkenmajera<sup>27</sup>.

## Bibliografia

- Garewicz J., *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971.
- Horbaccki W., *Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929)*, „Czasopismo Przyrodnicze” 1930, t. 5, z. 1–2, s. 1–8.
- Markowski M.H., *Ludwik Antoni Birkenmajer – badacz kopernikanizmu w historycznym kontekście astronomii krakowskiej* [w:] *Ludwik Antoni Birkenmajer. W stulecie wydania przez Akademię Umiejętności dzieła „Mikołaj Kopernik”*, red. M. Kokowski, Kraków 2002, s. 35–41.
- Orkisz L., *Śp. Prof. Dr. Ludwik Antoni Birkenmajer (1855–1929)*, „Urania” 1929, nr 9–10, s. 129–131.
- red., *Birkenmajer Ludwik Antoni*, PSB t. 2, s. 102–104.
- Stenz E., *Ś.p. Ludwik Antoni Birkenmajer (wspomnienie pośmiertne)*, „Mathesis Polska” 1930, t. 5, nr 1–2, s. 1–8
- Średniawa B., *Prace Ludwika Antoniego Birkenmajera z dziedziny fizyki i geofizyki*, [w:] *Ludwik Antoni Birkenmajer. W stulecie wydania przez Akademię Umiejętności dzieła „Mikołaj Kopernik”*, red. M. Kokowski, Kraków 2002, s. 21–34.
- Wąsowicz T., *Życie i działalność naukowa Ludwika Antoniego Birkenmajera*, „Wiadomości Matematyczne” 1932, t. 34, s. 57–78.
- Żeromski S., *Snobizm i postęp*, Warszawa 1926.

prof. dr hab. **Jan Piskurewicz**, profesor w Instytucie Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN. Zajmuje się historią nauki i oświaty w XIX i XX w., a obecnie relacjami naukowymi i kulturalnymi polsko-włoskimi. Ostatnia jego książka (współautorka: S. Szarejko) poświęcona temu tematowi nosi tytuł *Instytut Kultury Polskiej im. Attilia Begeya w Turynie i jego wybitni animatorzy* (Warszawa 2025).

e-mail: jan.piskurewicz@wp.pl

Data zgłoszenia artykułu: 31 maja 2025

Data przyjęcia do druku: 22 września 2025

27 Wydanie całości „Kroniki” (ponad 1000 stron maszynopisu) z olbrzymią ilością nieistotnych zapisów dotyczących spraw codziennych, które powtarzają się na wielu stronach, byłoby marnotrawieniem sił i środków i nie wniosłoby jakichś istotnych informacji. Syn Birkenmajera, Aleksander, także postulował wybór z dzienników ojca. Takie wybory, odnoszące się do głównych wątków życia i działalności autorów dzienników nie są zresztą czymś nadzwyczajnym w tego rodzaju literaturze (np. *Dzienniki* Marii Dąbrowskiej czy *Dzienniki* Anny Kowalskiej).